Rok VII. Nr. 37. Sosnowiec, niedziela 7 lutego 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8. telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

ś † p.

JAN PASIEKA

zmarł dnia 5 lutego 1932 roku

Wyprowadzenie drogich nam zwłok ze szpitala na Lepiankach w Pogoni nastąpi w niedzielę, dnia 7 lutego o godz. 3 popoł.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w żałobie

Żona, córki, synowie i zięć

W dniu 8 lutego 1932 r. o godz. 9-ej rano odbędzie się w kościele parafjalnym w Zawierciu nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. † p.

Karola Ernesta Zdebicha

członka Wydziału Powiatowego i Prezesa Rady Komunalnej Kasy Oszczędności.

Prezes Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności
Al. Erbe.

Przewodniczący Wydziału STAROSTA POWIATOWY
St. Konopacki.

Groźba zbrojnego starcia japońsko-sowieckiego

Koncentracja wojsk sowieckich.—Zdobycie fortu Wu-Sang. — Marsz japoński w głąb Mandżurji. — Stan oblężenia w Charkowie.

10 PROCENT STRAT.

LONDYN, 6. 2. Według obliczeń komendantów garnizonów europejskich w Szanghaju, straty japońskie są znacznie większe od podawanych w komunikatach urzędowych. Przypuszczalnie około 10 proc. żołnierzy japońskich poległo bądź odniosło rany.

POCHÓD W MANDŻURJI.

Wojska japońskie w północnej Mandżurji szybko posuwają się naprzód. Charbin jest całkowicie podległy administracji japońskiej.

Nowy komendant wojsk mandżurskich, sprzymierzonych z Japonją, ogłosił w mieście stan oblężenia.

ZDOBYCIE PORTU WU-SONG.

Wojska japońskie, po brawurowym szturmie na bagnety, obsadziły fort Wu-Song nad rzeką Jang-Tse pod Szanghajem. Chińczycy okopali się w odległości dwu kilometrów od fortu.

Do zwycięstwa przyczynił się wypad czterech bataljonów piechoty japońskiej i 800 marynarzy, wykonany przy pomocy zasłony dymowej. Artylerja fortowa ostrzeliwała lądujące wojska.

ZAJĘCIE HANKOU.

Los Hankou, największego portu po Szanghaju nad rzeką Jang-Tse, jest przesądzony. Sześć okrętów japońskich wysadziło wczoraj na brzeg silny oddział marynarzy, którzy natychmiast przystąpili do sypania okopów.

Port jest w rękach japońskich. Poza tem konsulat japoński wraz z okolicznemi ulicami znajduje się w strefie opanowanej przez wojska japońskie.

Port Hankou znajduje się w odległości 650 kilometrów od Szanghaju, a 400 kilometrów od Nankinu. Świadczy to o szybkości, z jaką wojska japońskie posuwają się w głąb Chin, korzystając z doskonałej komunikacji po rzece Jang-Tse.

KONCENTRACJA WOJSK SOWIECKICH.

Wobec ustawicznego marszu naprzód oddziałów japońskich, Sowiety pośpiesznie koncentrują znaczne oddziały wojska w okręgu władywostockim.

W samym Władywostoku znajduje się obecnie około 70 tys. czerwonych żołnierzy.

W mieście spodziewane jest lada dzień ogłoszenie stanu oblężenia.

Na granicy sowiecko - rumuńskiej zauważono również przesunięcia oddziałów wojskowych. Port w Odesie zapełniony jest wojskiem i marynarzami.

W kołach wojskowych wypadki te łączą ze zdarzeniami na Dalekim Wschodzie i obawą ,że Japonja będzie chciała obsadzi Władywostok.

PRZERWA W DZIAŁANIACH DO PONIEDZIAŁKU.

Dowództwo japońskie w Szanghaju ogłosiło zawieszenie działań wojennych do poniedziałku z powodu wypadającego japońskiego nowego roku.

Przerwa w działaniach uważana jest powszechnie za ciszę przed burzą, gdyż japończycy spodziewają się jutro nadejścia większych posiłków.

Większość i mniejszość sejmowa wobec budżetu.

Bezczynność opozycji w sejmie.

Po wielotygodniowych naradach komisyjnych preliminarz budżetowy na r. 1932/33 wpłynął na plenum sejmu, który właśnie nad nim dyskutuje. Uchwalenie budżetu jest bezsprzecznie jednem z najważniejszych zadań ciał ustawodawczych, jest naczelną funkcją parlamentarną. W tej właśnie pracy ma sejm możność wejrzenia w skomplikowaną maszynerję administracji państwowej, tu może właśnie kontrolować każdy dochód i każdy wydatek, tu tkwi źródło inicjatywy poselskiej, realizowania konkretnych programów, ścierania się poglądów na gospodarkę państwa.

I cóż widzimy? Właśnie tej najważniejszej swej atrybucji, tej najdogodniejszej okazji wykazania się twórczą inicjatywą — zrzeka się nasza opozycja; zrzeka się jej zarówno prawica, jak i lewica. Taktyka, jaką zastosowała opozycja jest następująca: wszystkie zespoły opozycyjne krytykują, malują czarne na czarnem — ale żaden nie stawia pozytywnych wniosków, żaden nie zgłasza poprawek. A już zgoła żaden nie występuje z jakimkolwiek programem. Każdy powiada: jest źle! — każdy rozdziera szaty: będzie gorzej! — a żaden nie kusi się nawet o przeciwwskazania, o ogólnikowe choćby skreślenie planu, jakby to „źle" i „gorzej" przemienić w „dobrze" i „lepiej".

Powód tego rodzaju ustosunkowania jest bardzo prosty: opozycja nie ma realnego programu, któryby zdołała przeciwstawić obozowi, który nietylko wziął na siebie odpowiedzialność za losy państwa, ale również zmaga się skutecznie z naporem światowego kryzysu. Gdyby opozycja taki plan posiadała, gdyby znała naprawdę sposoby lepszego gospodarowania, skuteczniejszej obrony dochodów państwowych przed naporem czasów przesileniowych — zaprawdę nie chowałaby ich pod korzec, nie skąpiłaby ich wobec społeczeństwa. Ale opozycja żadnego programu nie opracowała. Nie opracowała go choćby dlatego, że między poglądami p. Rybarskiego a p. Róga i Czapińskiego jest przepaść, nad którą niema pomostu, dlatego, że jedynym łącznikiem między lewicowym a prawicowym odłamem opozycji jest tylko wspólna nienawiść do rządzącego obozu.

I dlatego ani w czterotygodniowych obradach komisji budżetowej, ani w „generalnej debacie" na plenum sejmu z ust opozycji nie słyszeliśmy nic ponad biadania i defetystyczne narzekania, nic ponad kąśliwości i ujadania, nic ponad wysuwanie drobnych epizodów, przejaskrawianie fragmentów, — bez obejmowania całokształtu, bez rzeczowych i dorzecznych pozytywnych rad i wniosków konkretnych. A ta cecha występuje nietylko przy sposobności obrad nad budżetem. W ostatnich czasach z inicjatywy obozu większości sejmowej, współdziałającej z władzami wykonawczemi, opracowano doniosłe projekty, sięgające głęboko w strukturę społeczną. A więc: przeorganizowanie samorządu, projekt przebudowy ustroju szkolnego, praca nad rewizją konstytucji i t. d.

Do wszystkich tych zagadnień, tak ważkich dla naszej państwowej struktury, ustosunkowuje się opozycja jednako: ogranicza się do wygodnej i łatwej roli krytyka... Ani zamarzy o tem, aby opracować własne projekty, rozwiązujące te kompleksy zagadnień. Dla niej wciąż jeszcze jedynem zagadnieniem w Polsce, nad którem godzi się rozprawiać, jest — czy „proces brzeski" zakończył się tak, jak się spodziewali tego odstawieni od pełnego żłobu wpływów i dostojeństw ex-dygnitarze przedmajowi... To, że Polska jest w orbicie jednego z najcięższych kryzysów gospodarczych, jakie znają dzieje ludzkości, że społeczeństwo ugina się pod ciężarem złowrogiej konjunktury ekonomicznej, że walka o równowagę budżetową, o stabilizację waluty, o aktywność bilansu handlowego, o standard życiowy każdego obywatela, o płace robotnicze, o ceny produktów rolnych itd. wymaga nadludzkich wysiłków —to wszystko, ani ich grzeje, ani ziębi.

To też następstwem tej postawy opozycji jest fakt, że wyłączyła się ona faktycznie z roli współpracownika również i w dziedzinie prac ustawodawczych.

Pełnię odpowiedzialności zarówno za aparat wykonawczy w państwie, jak i ustawodawczy odstąpiła opozycja obozowi, któremu wybory z listopada 1930 r. dały większość. To trzeba sobie uświadomić. Opozycja — mówi, obóz większości — działa. Opozycja mówi nieodpowiedzialnie, — obóz większości jest obarczony pełnią odpowiedzialności.

Właściwie tak jest w zupełnym porządku, tak wynika z istoty rzeczy i charakteru zasadniczego zarówno większości jak i naszej opozycji. Bo opozycja — nigdy nie była (nawet wtedy, gdy miała większość i sprawowała rządy) zdolna do twórczej pracy. Zawsze była konglomeratem sprzecznych programów, rozsadzanym rozbieżnościami wewnętrznemi. I zawsze jedno tylko umiała: krytykować i rozbijać. Krytykować i teraz umie, ale rozbijać jej więcej nie może. I to jest właśnie istotną charakterystyką chwili obecnej, to przejawia się dosadnie w toczącej się właśnie pracy nad ułożeniem budżetu i nad wielkiemi projektami ustrojowemi, będącemi na warsztacie pracy sejmowej.

M.

Demonstracja opozycji przeciwko min. Michałowskiemu w sejmie.

WARSZAWA, 6. 2. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odbywała się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem. Izba przyjęła budżet najwyższej izby kontroli państwa, poczem przystąpiła do rozpatrywania budżetu ministerjum spraw wojskowych.

Referował budżet poseł Polakiewicz, który stwierdził, że wydatki na armję zamykają się cyfrą 836 milj. 650 tys. zł., co wykazuje zmniejszenie budżetu w porównaniu z ubiegłym o 6 milj zł.

Nad budżetem tym rozwinęła się gorąca dyskusja, w czasie której poseł Arciszewski stwierdził, że Polska w swoich zbrojeniach nie dorównywa państwom zachodnim.

Zkolei sejm przystąpił do rozpatrzenia budżetu ministerjum sprawiedliwości.

W czasie przemówienia ministra Michałowskiego opozycja urządziła hałaśliwą demonstrację, poczem wśród krzyków opuściła salę.

Minister skończył swoje przemówienie w obecności tylko posłów z BB.

Straszna zbrodnia podpalacza.

Spłonęło tysiąc zwierząt domowych

BERLIN, 6. 2. W pobliżu Nowych Strzelec spłonęły dziś w nocy zabudowania gospodarcze dóbr rycerskich Rumelów. Podczas pożaru poniosło śmierć 600 owiec, 250 świń, przeszło 100 krów i mnóstwo drobiu.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że pożar był dziełem podpalacza. Aresztowano jednego z parobków, który jednak nie przyznaje się do winy.

Dobra Rumelów uchodziły za jedne z najlepiej zagospodarowanych w Meklemburgji.

Zatrucie gazem świetlnym w Warszawie.

WARSZAWA, 6. 2 (wł.) Dziś w Warszawie miał miejsce wypadek zbiorowego zatrucia gazem.

Przy ulicy Miodowej 12, w piwnicach składu win, mieszczącego się w tym domu, czuć było gaz. Zawiadomiona gazownia przysłała montera i robotnika.

Gdy monter otworzył piwnicę, fala gazu odurzyła go natychmiast tak, że stracił przytomność, robotnik zaś zdołał wybiec na ulicę i zaalarmować przechodniów.

Przybyła policja i pogotowie gazowe, odkryło pozatem, że w kwiaciarni znajdującej się nad piwnicami, leży zatruty właściciel sklepu i chłopak.

Dochodzenie ustaliło, że gaz wydobywał się z pękniętej rury.

Każdy sędzia hiszpański

będzie miał prawo udzielania rozwodów.

MADRYT, 6. 2. Parlament przyjął projekt ustawy o rozwodach.

Paragraf 1 opiewa, że każdy sędzia cywilny będzie miał prawo rozwiązywania małżeństw.

Na podstawie art. 2, rozwód może być udzielony bez podawania przyczyn, o ile pragną tego obie strony lub też, gdy jedna ze stron przedstawi dowody złamania wiary małżeńskiej.

TYLKO RUDA ŻELAZNA NIE BĘDZIE OCLONA W ANGLJI.

LONDYN, 6. 2. Nowa taryfa celna wejdzie w życie z dniem 1 marca. Parlament załatwi formalności w ciągu tygodnia.

Według nowej taryfy, podlegają ocleniu niemal wszystkie towary, za wyjątkiem rudy żelaznej i kilku innych surowców.

MIĘSO BEZ CŁA DLA BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH.

BERLIN, 6. 2. Komisja budżetowa Reichstagu przyjęła wniosek upoważniający rząd do cofnięcia opłat celnych na 50.000 ton mrożonego mięsa.

Mięso to byłoby sprzedawane bez zysku, w ciągu bieżącego roku, bezrobotnym.

Likwidacja zatargu w przemyśle pończoszniczym.

PRZEMYSŁOWCY GODZĄ SIĘ NA UMOWĘ ZBIOROWĄ.

ŁÓDŹ, 6. 2. Trwający częściowy strajk robotników przemysłu pończoszniczego oraz trykotażowego został wczoraj zlikwidowany.

Podłożem akcji strajkowej było wystąpienie robotników z żądaniem zawarcia umowy zbirowej na sezon letni. Przemysłowcy nietylko odmówili, lecz zapowiedzieli 20-procentową obniżkę płac. Na groźbę tę robotnicy odpowiedzieli strajkiem, który w wielu fabrykach się załamał, w niektórych zaś trwał dotychczas.

Wczoraj przemysłowcy zakomunikowali związkom zawodowym, że postanowili cofnąć redukcję płac i gotowi są do przystąpienia do pertraktacyj o umowę zbiorową, o ile robotnicy natychmiast przystąpią do pracy.

Związki ogłosiły zakończenie strajku i wszędzie praca została podjęta. Dziś odbędzie się konferencja delegatów robotniczych i przemysłowców w sprawie umowy zbiorowej.

Przyczyną ustępliwości przemysłowców jest fakt otrzymania w ostatnich dniach poważniejszych zamówień terminowych.

INŻ. ZAREMBA WYPUSZCZONY Z WIĘZIENIA.

LWÓW, 6. 2. (wł.) Dziś rano nadeszły do Lwowa wyniki ekspertyzy krwi znalezionej na ubraniach Gorgonowej i inż. Zaremby.

Inż. Zaremba na skutek tych wyników wypuszczony został z więzienia. Co się zaś tyczy Gorgonowej, to ekspertyza ustaliła niezbicie, że krew na jej ubraniu była krwią śp. Zarembianki.

Sprawa przeciwko Gorgonowej odbędzie się w połowie marca.

Panowie przemysłowcy, nie igrać z ogniem!

Robotnikowi dziś już nie można sypać piaskiem w oczy.

Obserwując starannie dzisiejszą sytuację na rynku pracy nie trudno wywnioskować, że wchodzimy w naj trudniejszy okres skutków kryzysu, bezrobocia. Tak dobrze nam znana walka między kapitałem a pracą — nierozwiązalna, jak twierdzą jedni, konieczna, jak chcą inni—przybiera formę ostrą i gwałtowniejszą, niż zwykle. Jest to bowiem ze strony robotników walka nietylko o zarobek i jego wysokość, lecz przedewszystkiem jest to walka o samą pracę.

Walka o zarobek w ciągu kilku minionych lat nietylko zdawała się przycichać, ale niejednokrotnie byliśmy świadkami, że delegacje robotnicze nawet na własną rękę czyniły wysiłki celem zapewnienia dla swego warsztatu pracy zamówień, kredytów itd. Jedni patrzyli na ten przejaw, jako na postęp idei solidarności społecznej, inni — i ci zdają się mieć więcej słuszności — jako na przejawiającą się już w 1929 r. konieczność dbania o utrzymanie samej pracy. Należy przyznać, że w starania te robotnicy wkładali często całą swą zdolność, skrupulatność i czujność. Nauczyli się w tej pracy kalkulacji przemysłu, wejrzeli nieco głębiej w tajniki ekonomji, zapoznali się z trudnościami walki o rynek zbytu. Jednocześnie dostrzegli błędy organizacji produkcji i jej rozdziału.

To też dziś coraz częściej występuje robotnik z żądaniami, mając za sobą również ich uzasadnienie i możliwość rzeczowego rozpatrywania sprawy. Dla magicznych słów — konjunktura, nadprodukcja — posiada własne wytłumaczenie i umie znaleźć własne cyfry. Na terenie reorganizacji, grożącej zawsze redukcją odpowie wskazówkami na środki potanienia produkcji — bez uciekania się do obniżki zarobków.

Kryzys dla rzeszy pracującej stał się tragiczną szkołą, — ale szkołą, z której wynosi to, czego lata całe politycznej demokracji dać mu nie umiały. Oczywiście pogląd robotnika na trudności tego lub owego zakładu pracy niekiedy bywa jednostronny, objektywnie jednak stwierdzić trzeba, że ta jednostronność posiada swe głębokie przyczyny w świecie przemysłowym.

Jakże bowiem robotnik osądzić może fakt żądania obniżki zarobków robotniczych na pewnej kopalni o 35 proc., gdy na tej kopalni znajduje się dyrektor, 3 inżynierów, zarabiających łącznie 4.000 zł., gdy zarobki robotników tej kopalni niewiele przekraczają sumę 3.000 zł., [illegible] oczywiście administracja korzysta z mieszkania, opału i lokomocji kopalni. Jakże w innym wypadku zrozumie on wykupienie przez jedno przedsiębiorstwo produkcji trzech pokrewnych znacznych zakładów pracy i zatrzymanie tych trzech fabryk przez nabywcę, mimo że zamówień nie brakowało? Jak w kalkulacji robotnika wyglądać może fakt wypłacania właścicielom zamkniętych fabryk znacznych odszkodowań za bezczynność? Jak wreszcie pojąć „odszkodowanie“ za bezczynność zakładu pracy w wysokości 1000 dolarów dziennie, wypłacanych przez kartel właścicielowi, mieszkającemu zresztą za granicą państwa polskiego?

Robotnik rozumuje w sposób bardzo prosty: zarobek jego bez reszty zostaje w kraju, podczas gdy zarobek przemysłowca zbyt często, niestety, wędruje za granicę i niekoniecznie w postaci zapłaty za maszyny, czy surowiec.

Polityka karteli, pracujących bez żadnej kontroli ze strony państwa, nauczyła robotników wiele — i myli się ten, kto sądzi, że robotnicy tej polityki nie pojęli. Myli się też ten, kto sądzi, iż robotnik nie zdaje sobie sprawy z tego, gdzie i jak marnuje się majątek społeczny. Wie on doskonale, iż ceny hurtowe skartelizonych surowców i półfabrykatów przemysłowych od marca z. r. nie drgnęły ani o jeden punkt. Coraz też głębiej przenika w świadomość robotników przekonanie, które zresztą znalazło już wyraz w konstytucjach niektórych państw, że używanie własności nie powinno szkodzić interesowi publicznemu. Stąd głosy coraz silniejsze o głębszą i wydatniejszą ingerencję państwa w życie gospodarcze, przemysłu w szczególności, coraz wyraźniejsze domaganie się kontroli państwowej nad kartelami. Coraz jaśniej też zdaje sobie robotnik sprawę z penetracji obcego kapitału w życie gospodarcze Polski i ze znaczenia jego eksploatacji. Stąd też trudno odmówić słuszności tym, którzy twierdzą, że walka dzisiejsza na polu gospodarczo-społecznem uwypukla coraz wyraźniej cechy walki o niepodległość gospodarczą Polski. Trudno wreszcie odmówić słuszności tym, którzy wysuwają żądanie regulowania migracji wewnętrznej, usprawnienia i uregulowania sprawy pośrednictwa pracy i rozdziału pracy.

Rynek pracy wskutek samego kryzysu i nawskroś egoistycznej polityki niektórych karteli kurczy się z tygodnia na tydzień, rzesza bezrobotnych rośnie szybko, a opieka społeczna, akcja żywnościowa nie wszędzie dość rychło i w dość wydatnym zakresie zdołają dotrzeć, w dodatku zarobki pracujących zniżają się na skutek skracania czasu pracy i obniżek — zbyt szybko. Dolna granica zubożenia zostaje przez coraz szersze zastępy przekraczana.

Niepodobna przypuścić, by sfery zainteresowane, w pierwszym rzędzie gospodarcze, nie zdawały sobie sprawy z sytuacji, by nie widziały, że przepaść klasowa pogłębia się, a jej brzegi zaczynają mieć coraz ostrzejsze zręby.

Nauka kryzysu nie może iść na marne.

Leopold Tomaszkiewicz,
poseł na sejm.

Walka o płace w przemyśle górniczym

WCZORAJSZY DZIEŃ W ZAGŁĘBIU. — PO PLEBISCYCIE NA ŚLĄSKU

Wczoraj na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego panował zupełny spokój.

Poza wybuchem dzikiego strajku na kopalni „Saturn“, na wszystkich innych kopalniach pracowano normalnie.

Strajk na „Saturnie“ należy uważać za zlikwidowany wobec tego, że w sobotę i poniedziałek wypadły świętówki. Niewątpliwie we wtorek robotnicy przystąpią normalnie do pracy.

Wczoraj na licznych kopalniach w Zagłębiu odbyły się wiece i zebrania robotnicze. Między innemi odbył się wiec Z. Z. Z. na Niemcach, który zgromadził kilkaset robotników.

Dziś o godz. 10 rano w kinie „Wanda“ w Dąbrowie odbędzie się zebranie górników, zorganizowane przez centralny związek górników. Odbędzie się również zebranie górników Z. Z. Z. w Jaworznie, na które wyjeżdża sekretarz Bogner.

Sytuacja w przemyśle górniczym na Śląsku jest w dalszym ciągu zaostrzona. W plebiscycie, który miał wykazać stanowisko robotników, czy proklamować strajk, czy też przystąpić do pracy, nie wzięły udziału wszystkie kopalnie. Zdecydowana jednak większość kopalni, które wzięły udział w plebiscycie wypowiedziały się przeciwko strajkowi.

Ognisko strajku na Śląsku stanowią w dalszym ciągu 4 kopalnie Gischego, na których strajkuje około [illegible].000 osób. I tam jednakże część górników zjeżdża do pracy. Na zamkniętej kopalni „Kleofas“ panuje spokój.

Na kopalni w Nikiszowcu doszło wczoraj do krwawych starć między strajkującymi górnikami, a górnikami, którzy chcieli przystąpić do pracy. Interwenjowała policja, którą strajkujący górnicy obrzucili gradem kamieni. Jeden z policjantów został lekko ranny w usta. Również poraniony został podczas rozpraszania tłumu jeden z górników.

Budowę gmachu urzędu pocztowego w Sosnowcu

paraliżuje brak odpowiedniego placu.

Jak to zapowiadaliśmy, w Sosnowcu bawiła specjalna komisja w związku z aktualną obecnie sprawą budowy gmachu urzędu pocztowego w Sosnowcu. Z Warszawy przybył delegat min. poczt i telegrafów, inż. Diksztein, z Krakowa prezes krakowskiej dyrekcji poczt inż. Gostwicki, w towarzystwie kierownika wydziału budowlanego dyrekcji, płk. Spetta i radcy tegoż wydziału Dobrjańskiego.

Komisja ta uczestniczyła w konferencji, w której wzięli również udział przedstawiciele miasta i izby przemysłowo - handlowej.

Budowa gmachu jest już sprawą przesądzoną. Chodzi obecnie o to, aby znaleźć plac. Wysunięto projekt nabycia placu od towarzystwa sosnowieckiego przy ul. 3 maja, obok budującego się obecnie gmachu kasy chorych, albo też na rogu vis a vis cerkwi.

Magistrat zwrócił się w tej sprawie do towarzystwa, które wyraziło zgodę na sprzedaż placu, jednakże z warunkiem zapłaty gotówką. Według obliczeń plac ten kosztowałby około 100.000 zł. Magistrat zwrócił się do towarzystwa z propozycją kupna placu na raty, z tem, że około 40.000 zł. zapłaciłby w roku budżetowym 1932-33, resztę natomiast w roku przyszłym.

Propozycję tę towarzystwo odrzuciło.

Wobec odmownej odpowiedzi towarzystwa, które żąda zapłaty gotówką, koncepcja kupna placu przez magistrat i wydzierżawienia go min. poczt i telegrafów odpada. Magistrat bowiem żadną miarą nie mógłby sobie obecnie pozwolić na tak poważny wydatek.

Pozostaje więc jedyne wyjście, aby plac ten nabyło ministerjum poczt i telegrafów, albo też pocztowa kasa oszczędności.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Luty 7 Niedziela	Dziś: Romualda Jutro: Jana z M. Wschód słońca: 7.12 Zachód słońca: 4.45

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 7 lutego.

10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.35. Odczyt. mis. p. t. „Polska misja w Chinach“. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Program na dz. bież. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Co dziś można i należy zrobić w drobnych gospod. w zakresie hodowli“. 14.20. Muzyka lud. 14.40. Transm. z Krakowa. 15.00. Kuligiem na zaloty. 15.55. Program dla dzieci starszych. 16.20. Arje i pieśni. 16.40. Odczyt z Wilna. 16.55. Piosenki. 17.15. „Tajemnice stratosfery“. 17.30. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. 17.45. Koncert popoł. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Utwory skrz. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko. 20.15. Koncert popul. 21.40. Kwadrans liter. 21.55. Recital skrzypc. 22.40. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.45. Wiadomości sportowe. 23.00. Muzyka z Polonia-Pałace.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 8 lutego.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty gramof. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Komun. gospodarczy. 14.45 Muzyka lekka i tan. 15.15 Przegląd komun. 15.25. Odczyt z Krakowa. 15.45. Giełda pien. 15.50. Płyty. 16.20. Francuski (kurs elem.). 16.40. Sonata na skrz. 17.10. „Czartoryski i Mikołaj I — pojedynek historyczny“. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Wiad. bież. rolnicze. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sportowe. 19.35 Piosenki franc. 19.45 Pr. Dz. Radj. 20.00 Feljeton p. t. „Historja walca“. 20.15. „Dziewczę z Holandji“, operetka. 22.30. Feljeton p. t. „Karnawał w Rio-de-Janeiro“. 22.45. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.50. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 2300 Muzyka tan. z dancingu „Oaza“.

KATOWICE.

Niedziela, 7 lutego.

10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.35. Odczyt misyjny z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Transm. z Warsz. 14.00. Ks. dr. B. Rosiński: „Nauka kościoła o małżeństwie“. 14.20. Intermezzo muzyczne. 14.40. Transm. z Krakowa 15.00. Aud. muz. z Warsz. 15.55. Program dla dzieci starszych. 16.20. Intermezzo muzyczne. 16.40. Odczyt z Wilna. 17.15. Transmisje z Warsz. 19.00. „Bery i bojki śląskie“. 19.25. Rozmaitości, program na dz. nast. oraz przegląd widowisk. 19.45. Transmisje z Warsz. 22.45. Komunikaty sportowe. 22.55. Program na dz. nast 23.00 Muzyka lekka i tan.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Magdalena Samozwaniec wystąpi z drugim swoim odczytem pt. „O czem młoda rozwódka przed ślubem wiedzieć powinna“ dziś w niedzielę o godz. 12 w poł.

Treść odczytu: rozwódka dawniej i dziś, rady i wskazówki jak się zachowywać, by ponownie wyjść zamąż, (zagadnienie ciekawe zarówno dla panien, jak i rozwódek, o powodach rozwodów i w. in. Wszystko to ujęte w formę lekką i dowcipną, na jaką stać tylko Magdalenę Samozwaniec. Pozostałe bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. sprzedaje kasa teatru od godz. 11-ej rano.

Dziś w niedzielę popołudniu po cenach zniżonych od 50 gr. do 1.90 zł. świetna farsa pt. „Hiszpańska mucha“. Początek o godz. 4-ej.

Dziś w niedzielę wieczorem po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. „Hau - Hau“ („Bryś“), doskonała komedja w 4 aktach z dyr. Tańskim w roli tytułowej. Początek o godz. 8.15 wiecz.

We wtorek, 9 bm. o godz. 8.15 wiecz. premjera „Grube ryby“, komedja w 3 aktach M. Bałuckiego. Ceny popularne.

Wkrótce ukaże się na naszej scenie przebój wszystkich teatrów świata „Pociąg widmo“ Arnolda Ridley'a. Pełna niespodzianek akcja i oryginalny humor, składają się na interesującą całość.

Ogólna.

(o) **Rocznica obioru i koronacji papieża Piusa XI.** W dniu 6 bm. przypada 10-ta rocznica obioru, w dniu 12 zaś — koronacji papieża Piusa XI.

W związku z tą rocznicą, odbędą się we wszystkich kościołach w całej Polsce w dniu 12 bm. nabożeństwa dziękczynne z „Te Deum“, ponadto zaś w dniach 7 i 14 bm. odbędą się w szeregu miejscowości uroczyste akademje.

W Warszawie uroczysta akademja z okazji 10-ej rocznicy koronacji papieża odbędzie się w dniu 14 bm. na ratuszu, w obecności p. prezydenta Rzeczypospolitej i członków rządu.

Sprytny oszust w rękach policji.

TYM RAZEM KOMBINACJA SIĘ NIE UDAŁA.

Donosiliśmy swego czasu, że na terenie Zagłębia grasuje wyrafinowany oszust, który naciąga na większe lub mniejsze sumy pieniędzy naiwnych kmiotków okolicznych, przyjeżdżających do miasta na targ, aby sprzedać siano lub koniczynę.

Pierwszym występem oszusta w Zagłębiu był Będzin, gdzie spotkawszy na miejskim targu kmiotka z Ożarowic, który przywiózł na sprzedaż furę koniczyny, zaofiarował się mu sprzedać tę koniczynę po dobrej cenie.

Kmiotek nie przeczuwając nic złego zgodził się na pośrednictwo w sprzedaży. Jako nabywcę koniczyny, oszust wskazał znana fabrykę braci Woźniaków w Sosnowcu.

W czasie dłuższej podróży z Będzina do Sosnowca sprytny oszust dla lepszego zamaskowania się zabawiał kmiotka wesołemi anegdotkami.

Kiedy się już znaleźli na placu fabryki wówczas rzekomy pośrednik sprzedaży polecił kmiotkowi koniczynę z fury zrócić, sam zaś udał się do biura fabryki po pieniądze.

W tem miejscu sprytnie uplanowane oszustwo znalazło już swoje zakończenie. Mianowicie oszust po zainkasowaniu pieniędzy za koniczynę ulotnił się niespostrzeżenie, pozostawiając naiwnego kmiotka bez koniczyny i bez pieniędzy.

W ten sposób oszust naciągnął kilkunastu naiwnych kmiotków nie tylko w Zagłębiu, lecz i na Śląsku

W ubiegły czwartek policji będzińskiej udało się owego oszusta przyłapać w chwili właśnie, kiedy podobną oszukańczą tranzakcję sprzedaży siana chciał załatwić z jednym z mieszkańców Ksawery pod Będzinem. Mieszkaniec Ksawery czytał już swego czasu w „Expresie Zagłębia" o kombinacjach oszusta, nie pozwolił się więc naciągnąć.

Po wylegitymowaniu okazało się, że oszust nazywa się Józef Małota i jest stałym mieszkańcem Wojkowic Kościelnych. Małota jest właścicielem 3 morgowego gospodarstwa w Wojkowicach.

Oszusta przekazano władzom sądowym.

(o) **Pomoc dla bezrobotnych polaków we Francji.** Konsulat generalny R. P. w Paryżu podjął energiczną akcję w sprawie uzyskania zasiłków dla bezrobotnych robotników polaków, znajdujących się we Francji. Zasiłki te będą wypłacały bezrobotnym merostwa, w myśl treści polsko - francuskiej koncesji z 14 października 1920 r.

Dotychczas, dzięki staraniom konsulatu generalnego, w okresie od 10 stycznia do 1 lutego b. r. otrzymało zasiłki przeszło 5000 bezrobotnych polaków

Jednocześnie konsulat generalny R. P. w Paryżu wezwał bezrobotnych robotników polaków, którzy z jakichbądź przyczyn nie otrzymują zasiłków na równi z bezrobotnymi francuzami, chociaż są do tego uprawnieni, aby natychmiast powiadamiali o tej sprawie konsulat generalny R. P.

(o) **75.151 wagonów. kolejowych stoi bezczynnie** W związku ze zmniejszeniem się przewozów na polskich kolejach państwowych, ostatnie zestawienia wykazują, że 75.151 wagonów towarowych stoi obecnie bezczynnie. W tej liczbie znajduje się 29.854 wagonów krytych, 31.295 węglarek, 13.653 platform, oraz 349 innych wagonów.

Z Kielc.

(k) **Z posiedzenia rady miejskiej.** Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej, zwołane celem uchwalenia wniosku komisji wodociągowo - kanalizacyjnej o wprowadzenie połączeń wodociągowych i o zmianie taryfy za wodę oraz wniosku komisji sanitarnej w sprawie stanu szpitali.

Radni jak zwykle po 3-ch godzinnej dyskusji nic nie uchwalili i rozeszli się do domów. W sprawie wniosku komisji wodociągowo - kanalizacyjnej o wprowadzenie połączeń wodociągowych zabierali głos prawie wszyscy przedstawiciele ugrupowań rady podając mniej, lub więcej małowartościowe wnioski, z których ani jeden nie został uchwalony.

Podkreślić należy, że radny Łukawski reprezentujący interesy biednej ludności, usilnie obstawał za wnioskiem właścicieli nieruchomości, którzy domagali się aby domy dające 2.500 zł. rocznego dochodu były zwolnione od przymusowego połączenia wodociągowego. Przewidujący opiekun biednego ludu nie chcąc jednak być posądzony o sympatję dla kamieniczników, postawił także swój wniosek, aby nieruchomości dające do 3-ch tysięcy rocznie dochodu zostały zwolnione od połączeń wodociągowych, a więc wniosek identyczny z wnioskiem podanym przez r. Bokwę ze stow. nieruchomości.

Radni żydzi poszli jeszcze dalej, gdyż w czasie referowania sprawy połączeń wodociągowych przez dr. Pelca, wszyscy na czele z prezesem stow. właścicieli żydów Manerbergerem ostentacyjnie opuścili salę posiedzeń.

Następne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się prawdopodobnie w czwartek 11 bm.

Z izby przem.-handlowej w Sosnowcu

POSIEDZENIE KOMISJI PRAWNICZEJ.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem r. Żukowskiego posiedzenie komisji prawniczej. Objęte porządkiem obrad sprawy referował radca prawny dr. Braun.

Komisja rozpatrywała opracowany przez ministerjum skarbu projekt ustawy o powierzeniu egzekucji należności wszystkich świadczeń publiczno-prawnych, a więc zarówno skarbu państwa, jak i instytucyj samorządowych i ubezpieczeń społecznych — organom skarbowym.

Ustawa ta miałaby być wprowadzona na pewien czas tytułem próby.

Po szczegółowej dyskusji komisja prawnicza, uznając, iż koncentracja czynności egzekucyjnych w odniesieniu do różnych świadczeń publiczno - prawnych jest wskazana, wyraziła jednak zapatrywanie, że sprawy egzekucji administracyjnej nie należy w obecnych warunkach powierzać organom skarbowym w formie eksperymentu, lecz, że rzecz ta mogłaby być dokonana jedynie w związku z nałożycie przemyślaną ordynacją, dotyczącą egzekucji świadczeń publiczno - prawnych.

Omówiono następnie sprawę zastrzeżenia prawa własności przy sprzedaży. Komisja prawnicza stwierdziła potrzebę uzdrowienia w tej mierze stosunków przez wprowadzenie w życie ustawy, zabezpieczającej dostatecznie interesy dostawcy, jednakowoż postanowienia tej ustawy nie powinny w żadnym wypadku krępować kupca - odbiorcy. Uznając konieczność pewnej asekuracji prawnej zarówno dostawcy, jak i odbiorcy, w kwestji prawa własności przy sprzedaży, komisja co do szczegółów będzie mogła wypowiedzieć się po przedłożeniu jej projektu ustawy.

W końcu w sprawie projktu rozporządzenia o umowie o naukę w przemyśle fabrycznym — komisja prawnicza wyraziła jednogłośnie zapatrywanie, że w obecnych warunkach ciężkiego przesilenia gospodarczego, należy przeciwstawić się wprowadzeniu w życie powyższego projektu.

Z działalności komitetu do spraw bezrobocia w Dąbrowie.

SPRAWOZDANIE SEKCJI GWIAZDKOWEJ.

Z inicjatywy zarządu komitetu do spraw bezrobocia zorganizowano komitet gwiazdkowy, który zajął się urządzeniem gwiazdki dla dzieci bezrobotnych.

Powstały dwie sekcje: zbiórkowa i rozdzielcza. Czynny udział w zbiórce brali uczniowie szkoły górniczo - hutniczej oraz grono pań. Prócz zbiórki po domach, szkoły średnie urządziły zbiórkę odzieży wśród uczniów i uczennic. Bardzo wydatnie przyczyniły się do tego: gimnazjum żeńskie im. Zawidzkiej, szkoła handlowa stow. kupców polskich oraz gimnazjum męskie.

Używanej odzieży zebrano 576 szt. były to płaszcze, sukienki, ubrania dla chłopców, czapki, obuwie i bielizna.

Na szczególne wyróżnienie pod względem ofiarności zasługują następujące firmy: Magazyn współczesny, firmy: Rudzki, St. Święcki, Opielakowa, Owczarkowa, Wartak, Gołębiowski, Milarek oraz księgarnie p. Ringman i księgarnia Zagłębia.

Ogółem zostało obdarowanych odzieżą nową i używaną oraz przyborami szkolnemi około 900 dzieci. Pozatem komitet gwiazdkowy przekazał kierownikom szkół powszechnych zł. 400 na kupno słodyczy dla dzieci bezrobotnych, które zostały niemi obdarowane przy choinkach w szkołach.

Z inicjatywy dyr. Wierzbickiego i dzięki ofiarności grona nauczycielskiego szkoły górniczo - hutniczej i bratniej pomocy uczniów tegoż zakładu, urządzona została dnia 22 grudnia ub. r. choinka dla dzieci w wieku przedszkolnym.

280 dzieci od 4 — 6 lat zostało przyjętych przez panie ze szkoły górn. hutn. podwieczorkiem składającym się z kawy i ciasta. Pozatem komitet gwiazdkowy przesłał 280 paczek ze słodyczami (zebranemi po domach i sklepach). które każde dziecko zabrało do domu.

Ogółem dochód sekcji gwiazdkowej wyniósł 4.436 zł. 50 gr., a rozchód 4.168 zł. 45 gr. Pozostało na r-ku sekcji 268 zł. 5 gr.

Nagłe zniknięcie kasjera urzędu pocztowego w Ząbkowicach i defraudacja 1334 zł.

Zrozumiałą konsternację w urzędzie pocztowym w Ząbkowicach wywołał w ub. roku fakt nagłego zniknięcia kasjera tego urzędu 35-letniego Roberta Szostaka.

Szostak wyjechał rzekomo na zjazd legjonistów do Dąbrowy i

więcej nie powrócił.

Wszelkie poszukiwania za zaginionym nie odniosły skutku. Zawiadomiono przeto władze śledcze, które z właściwą sobie energją przystąpiły do wyświetlenia sensacyjnej sprawy.

Przypuszczenia, że powody tajemniczego zniknięcia kasjera leżą w kasie, okazały się bardzo trafne.

Po przeliczeniu kasy sprawa przestała być zagadkową i

wobec braku 1334 zł., rozesłano za uciekinierem listy gończe.

Kilka tygodni potem do drzwi wydziału śledczego w Zawierciu zapukał nieśmiało skromnie odziany mężczyzna.

Był to Szostak. Okazując skruchę, przybyły szczerze i otwarcie przyznał się do przywłaszczenia brakującej w kasie gotówki.

Pierwotnie brakowało mu — zeznawał — tylko... 300 zł. Obawiając się odpowiedzialności, postanowił zbiec,

biorąc „na drogę" resztę.

Wczoraj Szostak stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Szczere przyznanie się do winy i skrucha, przyczyniły się do łagodnego wymiaru kary, wymierzonej mu przez sąd, — 6-ciu miesięcy więzienia.

(k) **Co wykazała sekcja zwłok Szarkowej?** Wczoraj odbyła się sekcja zwłok Bronisławy Szarkowej, która wykazała, że popełniła ona samobójstwo. Nóż który Szarkowa wbiła sobie w piersi przebił główną aortę sercową, wskutek czego nastąpił wewnętrzny wylew krwi, następstwem którego była natychmiastowa śmierć.

(k) **Pożar.** We wsi Wincentów, pow. włoszczowskiego, wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny Jana Chałaby oraz 400 kg. żyta, 30 kg. łubinu i różne sprzęty domowe, ogólnej wartości 2695 zł.

Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia komina.

(k) **Pożary.** We wsi Woźniki, gm. Irządze, pow. włoszczowskiego, wybuchł pożar, który zniszczył Sygitowi Władysławowi stodołę ze zbożem i inwentarzem martwym. Straty wynoszą 3.245 zł. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia z papierosa.

— We wsi Dąbrowica, gm. Rokitno, pow. włoszczowskiego, wybuchł pożar, który zniszczył Bodziochowi Janowi chlew, żniwiarkę. deski, słomę i inne drobne przedmioty gospodarskie. Ogólne straty wynoszą 620 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

— We wsi Konstantynów, gm. Lelów, pow. włoszczowskiego wybuchł pożar, który zniszczył Kuśmierzowi Andrzejowi dom drewniany. Straty wynoszą 2.132 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Z Sosnowca.

(s) **Kurs żelbetu dla techników budowlanych.** Oddział śląski związku techników R. P. urządza uzupełniający kurs [illegible]tu dla techników budowlanych z ukończonem średniem wykształceniem.

Wykłady odbędą się 3 razy tygodniowo w godzinach wieczorowych, z udogodnieniem dla zamiejscowych, począwszy od dnia 15 lutego br. i trwać będą przez 5 tygodni.

Opłata za cały kurs wynosi 25 zł. która przy większej ilości uczestnictwa zostanie obniżoną.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem „Związek techników R. P." oddział śląski w Katowicach, **skrytka pocztowa nr. 115**, poczem wysyła się niezwłocznie bliższe szczegóły oraz program.

(s) **Technicy, zrzeszajcie się!** Związek techników R. P., oddział śląski, grupujący w swych szeregach techników ze średniem wykształceniem wszystkich gałęzi techniki, wzywa dotychczas niezrzeszonych kolegów do zgłaszania się w szeregi związku, mającego za cel pogłębienie wiedzy zawodowej i samopomoc koleżeńską. Przypominamy, że bezrobotni koledzy są zwolnieni od wszelkich świadczeń pieniężnych (wpisowe, składki i t. p.) posiadając pełne prawo członkowskie. Zgłoszenia należy skierować pod adresem: „Związek techników R. P., oddział śląski" w Katowicach, skrytka pocztowa nr. 115.

(s) **Wywiadówka w szkole rzemieślniczo - przemysłowej w Sosnowcu.** Dyrekcja szkoły zawiadamia rodziców, że w dn. 14 lutego odbędzie się wywiadówka za pierwsze półrocze w lokalu szkolnym przy ul. 1 maja 25 (posesja f-my C. G. Schön, za sądem okr.) o g. 10-ej rano. Obecność konieczna.

(s) **Stowarzyszenie zwolenników gry szachowej Zagł. Dąbr.** urządza doroczny turniej szachowy o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego. Początek turnieju dnia 21 lutego o godz. 10 rano w cukierni „Bagatela" w Sosnowcu. Zapisy przyjmuje kierownik turnieju p. Adolf Jasny we środy od godz. 19 — 21 oraz w niedziele od 10 — 12 rano w lokalu stowarzyszenia cukierni „Bagatela" w Sosnowcu.

(s) **Z targowicy w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na targowicę w Sosnowcu spędzono 1327 szt. świń, 152 szt. bydła i 30 szt. cieląt. Płacono za klg. żywej wagi trzody od zł. 0.65 do zł. 1.20. Tendencja mocniejsza.

(s) **Wystawa obrazów i metaloplastyki w Sosnowcu.** Staraniem komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, zorganizowana została wystawa obrazów i metaloplastyki artystów plastyków: **Józefa Badowera, prof. Joachima Kohanego, Tadeusza Jelenia i Szymona Müllera.** Wystawa mieścić się będzie w lokalu stowarzyszenia kupców i przemysłowców przy ul. Kowalskiej 2. Otwarcie nastąpi dziś o godz. 12 w południe.

(s) **Poranek.** Dziś w sali kina „Zagłębie" odbędzie się o godz. 11 i pół poranek z następującym programem: inscenizacja bajki pt. „O dziadku i babce, kogutku i kurce, lisie i wilku" J. Porazińskiej i „Lalka i Pajac" oraz ciekawe filmy. Ceny biletów 1 zł. 50 i 30 gr. Dochód przeznacza się na dożywianie dzieci w szkołach.

Straszna zbrodnia obłąkańca.

KAMIENIEM ROZSTRZASKAŁ GŁOWĘ ŚPIĄCEJ MATKI-STARUSZKI

Na posterunek policji w Przasnyszu przybiegło parę osób z wieścią, że w chacie Walerji Szemplińskiej, 60-letniej staruszki stało się

coś niedobrego.

Wysłani natychmiast policjanci wkroczyli do chaty, forsując zatrzaśnięte drzwi i ujrzeli właścicielkę domostwa — Szemplińską — leżącą nieruchomo na łóżku.

Na pierwszy już rzut oka widoczne było, że

staruszka nie żyje.

Sina bladość pokryła jej twarz, a szeroko rozrzucone ręce o wykrzywionych palcach wskazywały na to, że śmierć zaskoczyła denatkę we śnie i to przed kilku godzinami.

Trup był zimny zupełnie.

W czasie oględzin zwłok policjanci stwierdzili z przerażeniem, że poduszka, na której spoczywała głowa staruszki, była

przsiąknięta krwią.

Bliższe badanie wykazało, że Szemplińska nie zmarła śmiercią naturalną, ale została zamordowana wielokrotnemi ciosami tępego narzędzia w tył czaszki, przyczem kość potylicowa była

zupełnie zmiażdżona.

Zarządzone natychmiast energiczne dochodzenie doprowadziło na wstępie do odnalezienia narzędzia zbrodni. Był to kamień

wagi 6 kilogramów,

zbryzgany krwią, porzucony widocznie przez uciekającego mordercę.

W dalszym ciągu wdrożonego śledztwa ustalono ponad wszelką wątpliwość, że zabójcą był nie kto inny, jak

syn Szemplińskiej,

25-letni Makary.

Makary od trzech już lat niedomagał umysłowo, a w ciągu roku ostatniego stan jego pogorszył się tak dalece, iż Szemplińska zdradzała wobec sąsiadek nurtujące ją

obawy o życie.

Wielokrotnie ponawiane usiłowania umieszczenia obłąkańca w szpitalu i wreszcie nastąpiło to, czego obawiała się nieszczęśliwa staruszka.

Najwidoczniej warjat doczekał się chwili, gdy matka zasnęła i przygotowanym zawczasu kamieniem dokonał strasznej zbrodni,

poczem zbiegł

w niewiadomym kierunku.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu, zaś za zbiegłym mordercą - obłąkańcem

wdrożono pościg,

narazie bez rezultatu.

Z posiedzenia zarządu P.C.K. w Sosnowcu.

Pod przewodnictwem prezesa dr K. Rydera odbyło się posiedzenie zarządu sosnowieckiego oddziału P. C. K. na pow. będziński przy udziale prezesa zarządu okręgu P. C. K. w Kielcach p. B. Sosnowskiego.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia, złożeniu prawozdania z wykonania uchwał przez prezesa dr. K. Rydera, poszczególni członkowie zarządu — referenci składali sprawozdania. I tak: skarbnik zarządu **dyr. Lewandowski** przedstawił stan finansowy oddziału, z którego wynika, że oddział posiada dość poważne należności jeszcze za rok 1931 w kwocie około 7.000 zł., dr. Rajs, referent drużyn ratowniczych PCK. zakomunikował zebranym, że odbywające się obecnie dwa kursy dla drużyn ratowniczych w Sosnowcu i Dąbrowie w krótkim czasie będą ukończone. Rozdanie świadectw w Dąbrowie odbędzie się 21 lutego w Sosnowcu zaś 2 marca rb.

Po ukończeniu tych kursów zostaną zorganizowane dalsze kursy w Czeladzi, Będzinie i prawdopodobnie w Bobrownikach. Co do działu sióstr PCK. dr. Welfe poinformował zebranych, że kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego w swej teoretycznej części został już zakończony i kandydatki są przydzielone do szpitali, gdzie odbywają praktykę.

Następnie omówiono sprawę zwołania walnego zebrania kół i oddziału i postanowiono, aby walne zebrania kół odbyły się we wszystkich kołach PCK. w dniu 14 bm., o czem koła zostaną powiadomione specjalnym okólnikiem, przyczem podany zostanie porządek obrad.

Następnie postanowiono, aby w walnem zebraniu PCK. wzięli udział delegaci, wybrani przez walne zebranie kół według ustalonego regulaminu.

Termin walnego zebrania oddziału naznaczono na dzień 21 bm., tj. w następną niedzielę, po zebraniach kół. Po załatwieniu kilku jeszcze bieżących drobnych spraw posiedzenie zakończono

Fabryka naczyń emaljowanych w Olkuszu

PRZESUNĘŁA TERMIN URUCHOMIENIA FABRYKI DO DNIA 22 BM.

Fabryka naczyń emaljowanych w Olkuszu, należąca do koncernu Westena od szeregu tygodni stoi nieczynna.

Jak to donosiliśmy, dyrekcja fabryki wysunęła warunki obniżki 7 proc. płac robotniczych, na które robotnicy nie chcą się zgodzić.

Kilkakrotne konferencje w tej sprawie nie dały rezultatu. Na wysuniętą przez inspektora pracy w Sosnowcu inż. Federowicza propozycję arbitrażu, dyrekcja dała odpowiedź odmowną, wobec czego pertraktacje zostały rozbite.

W międzyczasie p. Westen zapowiedział otwarcie fabryki 15 bm., w związku z otrzymanem zamówieniem, o czem przed niedawnym czasem pisaliśmy. Jak się obecnie dowiadujemy, termin uruchomienia fabryki został powtórnie przesunięty do dnia 22 bm.

Dyrekcja w dalszym ciągu wysuwa warunek obniżki dotychczasowych płac, przyczem p. Westen oświadczył, że zmusza go do tego konieczność, co mogą potwierdzić prowadzone przez fabrykę księgi, które gotów jest poddać kontroli władz.

Około 20 bm. inspektor pracy w Sosnowcu inż. Federowicz wyjedzie do Olkusza, gdzie będzie się starał jeszcze raz zlikwidować zatarg polubownie.

Nadzór władz państwowych

nad parafjalnemi komitetami opieki.

Najwyższy trybunał administracyjny wydał ostatnio ważne orzeczenie w sprawie przedkładania władzom państwowym sprawozdań z działalności komitetów parafjalnych opieki nad ubogimi.

Trybunał rozważał skargę związku komitetów parafjalnych opieki nad ubogimi w Krakowie, w sprawie orzeczenia urzędu wojewódzkiego, który uznał, że związek ten podlega nadzorowi władz państwowych. Związek komitetów parafjalnych odmówił przedłożenia sprawozdań z działalności i sprawozdań rachunkowych, uważając, że nie jest do tego obowiązany, jako związek wyznaniowy, którego cała działalność humanitarna ogranicza się wyłącznie do niesienia pomocy ubogim parafji katolickich, przyczem członkami związku są tylko polacy wyznania rzymsko-katolickiego, prezesem — ks. metropolita krakowski, kuratorami zaś poszczególnych komitetów — proboszczowie parafij.

Trybunał skargę związku komitetów, jako nieuzasadnioną, oddalił wyjaśniając jednocześnie, że przez związek wyznaniowy rozumieć należy organizację, posiadającą wyłącznie cele religijne; ponieważ cele związku komitetów parafjalnych wchodzą w zakres opieki społecznej, przeto związek ten podlega nadzorowi organów ministerjum pracy i opieki społecznej i zgodnie z obowiązującemi przepisami ustawowemi musi składać sprawozdania z działalności, oraz sprawozdania rachunkowe nadzorczym władzom państwowym.

Z Będzina.

ZE STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ W BĘDZINIE

W lokalu własnym odbyło się roczne zebranie członków stowarzyszenia młodzieży polskiej męskiej w Będzinie. Przewodniczył zebraniu **ks. Wincenty Nowak, patron** stowarzyszenia. Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania członków, referowane były kolejno sprawozdania z działalności zarządu stowarzyszenia. Następnie po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyborów nowych władz. Zostali wybrani pp.: **T. Michałkiewicz — prezes, J. Tuleta — wiceprezes, M. Żółtowski — sekretarz i A. Podsiadło — gospodarz.**

Na czele stowarzyszenia **stoją ks. prob. Peche, jako protektorat i ks. W. Nowak — patron.**

(b) **Zameldowanie w policji.** Właściciel składu mebli, luster i obrazów w Łagiszy, zameldował na posterunku policji, że inkasenci jego: J. Kasprzyk, B. Stolarski, St. Ciepulis, P. Derej i F. Siebielak, od szeregu miesiący dopuszczali się oszustw fałszując kwity na zainkasowane pieniądze.

Przekazano ich władzom sądowym.

(b) **Wyrwał torebkę z ręki i zbiegł.** Onegdaj nieznany sprawca wyrwał z ręki torebkę z zawartością 200 zł. Makowskiej Jadwidze, zam. w Będzinie przy ul. Sieleckiej 101 w czasie, gdy ta przechodziła ulicą. Sprawca zbiegł.

(b) **Kradzieże.** W nocy z dnia 4 na 5 bm., do komórki E. Matyszczaka, ul. Małobądzka 113 dostał się złodziej i skradł 12 gołębi, wartości 55 zł.

— Tej samej nocy ze stajni I. Korenfelda, ul. Modrzejowska 67, skradziono uprząż na konia, wartości 35 zł.

(b) **Kradzież.** W nocy z dnia 3 na 4 bm. nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego Śledzika Michała w Wojkowicach Komornych, skąd skradli około 20 zł. w gotówce, parę paczek herbaty i czekolady na sumę około 40 zł.

ZNOWU KRADZIEŻ w SPÓŁDZIELNI

Złodzieje w stowarzyszeniu spożywców w Grodźcu.

Złodzieje operujący w Zagłębiu nie zapomnieli również o cichej i małej miejscowości, jaką jest Grodziec.

Onegdaj w nocy dostali się oni przez okno od piwnicy po wypiłowaniu kraty żelaznej do lokalu pierwszego grodzieckiego stowarzyszenia spożywczego (ul. Konopnickiej) i skradli różnych artykułów, na ogólną sumę 2000 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Walne zebranie** k. s. „Brynicy" odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Milowickiej.

(c) **Kwesta na bezrobotnych.** W niedzielę dnia 7 bm. komitet niesienia pomocy bezrobotnym urządza kwestę uliczną na rzecz biednych i bezrobotnych, znajdujących się na tutejszym terenie. Należy sądzić, że miejscowe społeczeństwo i tym razem nie odmówi swej choćby minimalnej ofiary.

Komitet zwraca się również z apelem do pań i panów o jaknajliczniejszy udział w kweście. Puszki są do odebrania w wydziale opieki społecznej magistratu od godz. 8 rano.

—o—

Z Zawiercia.

(z) **Z Łaz.** Związek podoficerów rezerwy urządził w Łazach w dniu 6 bm. w sali Z. Z. K. „ostatki".

W dniu zaś 7 bm. odbędzie się w tej samej sali, staraniem tegoż związku przedstawienie amatorskie. Odegrane będą „Grube ryby" Bałuckiego, komedja w trzech aktach, oraz „Wolne mieszkanie" komedja w jednej odsłonie, na dochód miejscowego komitetu budowy szkoły powszechnej, który obecnie znalazł się w krytycznem położeniu, mając do spłacenia długi, zaciągnięte z częściowego jej ukończenia.

Społeczeństwo upraszamy do wzięcia jaknajliczniejszego udziału, tembardziej, że obie imprezy będą nadzwyczaj urozmaicone.

(z) **Ucieczka furjata.** Walenty Chlebosz (Kościuszki 10) udał się onegdaj ze swym krewnym, mieszkańcem Myszkowa, Janem Sierantem do urzędu starościńskiego dla załatwienia spraw, związanych z ulokowaniem tego ostatniego w zakładzie dla umysłowo chorych.

W czasie załatwiania przez Chlebosza tych spraw, Sierant korzystając z jego chwilowej nieuwagi zbiegł i przepadł bez śladu. Za Sierantem, który będąc furjatem może być niebezpiecznym dla otoczenia, policja czyni poszukiwania.

(z) **Kradzież wieprza.** Ubiegłej nocy Andrzejowi Doroszowi (Piłsudskiego 79) skradziono z zamkniętego chlewu wieprza, wartości 100 zł.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Arlekin"— „Bez serc — bez duszy".

—o—

ZAMORDOWAŁA DZIECKO SWEJ CÓRKI.

Antoni Pilat, zam. w Przyrowie, pow. częstochowskiego, zameldował, że w roku 1925 obecna jego teściowa Marjanna Broksator, zam. w Przyrowie w 26 godz. po urodzeniu nieślubnego dziecka przez jej córkę Wiktorję, a obecnie żonę Pilata, noworodka zamordowała i pochowała w grobach murowanych na cmentarzu w Przyrowie.

Powodem zabójstwa noworodka był wstyd przed opinją publiczną.

—o—

Z Olkusza.

(ol) **Komitet pomocy bezrobotnym w Kluczach.** Onegdaj odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu niesienia pomocy bezrobotnym przy papierni „Klucze". Po przemówieniu p. Z. Milbrandta, wybrano zarząd komitetu do którego weszli pp.: dyrektor Heller (prezes), Sikorski (zastępca), Starostówna (sekretarz), Polaczek (skarbnik). Do ustanowionych sekcyj wybrano: kwalifikacyjnej — przewodniczący p. Mendrek, zastępca p. Latos; sekretarz p. Brajtkopf; rozdzielczej — przewodniczący p. Matoń; zbiórkowej — przewodniczący p. Neugebauer.

(ol) **Przed wyborami w Olkuszu.** Większy ruch przedwyborczy do rady miejskiej w Olkuszu ujawni się zapewne po tej niedzieli z uwagi na termin składania list na radnych: 15. 16 i 17 bm.

Narazie odbywają się zebrania dzielnicowe miasta, zorganizowane przez związek mieszczański pod przewodnictwem p. Fr. Zbiega. Onegdaj czyniono próbę porozumienia się z właścicielami większych własności, zrzeszonemi w związku właścicieli nieruchomości, lecz do zgody nie doszło z powodu różnic w systemie przeprowadzenia kandydatów, przyjętym przez związek mieszczański, a polegający na wyborach dzielnicowych. Związek właścicieli nieruchomości domaga się pierwszych miejsc dla swoich czołowych ludzi, nie uznając systemu wybierania radnych w dzielnicach, gdzie jest element mniej uświadomiony i odpowiedni na radnych.

(ol) **Na bezrobotnych.** Dziś sekcja zbiórkowa miejskiego komitetu pomocy bezrobotnym urządza miesięczną zbiórkę uliczną na rzecz bezrobotnych, prosząc o pomoc w kweście wszystkie organizacje, które ofiarowały swą pracę. Ponadto wszystkie osoby i instytucje, posiadające jeszcze u siebie listy ofiar proszone są o zwrot list na ręce p. Z. Okrajniowej, skrabniczki M. K. do spraw bezrobocia w Olkuszu.

(ol) **Pożar dwuch gospodarstw w Garliczkach.** W dniu 5 bm. spłonęły dwa gospodarstwa we wsi Garliczki, gm. Cianowice, należące do Aleksandra Lusiny i Antoniego Postolskiego. Oprócz domów, spaliła się część sprzętów domowych i zboże. Ogień wynikł w domu Lusiny z powodu złego stanu komina.

KONCERT CHÓRU „MUZA".

Onegdaj w sali kino-teatru „Nowości" w Będzinie odbył się pod kier. prof. K. Borońki, koncert chóru ludowego Ż. T. D. „Muza".

W koncercie oprócz chóru wzięli również udzia pp.: **E. Bojarska, profesorka** konserwatorjum muzycznego w Katowicach, która odśpiewała szereg aryj znanych kompozytorów muzycznych. Akompanjował poprawnie p. **M. Barenblat.** Szlagierową atrakcją koncertu był śpiew nadkantora z Katowic i artysty operowego p. **W. Dembitzera.** Akompanjowała subtelnie i z uczuciem p. **H. Till - Fogelgarnowa**

Popisy chóru przyjmowane były przez licznie zebraną publiczność burzą oklasków.

Chór ludowy istnieje niedawno, a już dał się poznać, jako dobrze zespiewany i karny zespół, co jest zasługą dyrygenta prof. **Borówki.** Głosy chóru żeńskiego bardzo dobre, natomiast w chórze męskim brakuje pierwszych tenorów.

Ogólnie jednak chór zasługuje na uznanie. Zespół chóru ludowego jest jedną z sekcyj towarzystwa muzycznego „Muza" w Będzinie. w skład zarządu którego wchodzą pp.: **M. Kamer — prezes, Monszajn — wiceprezes, J. Brzeski, Lublinger i M. Hamburger.**

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 5. 2.

Holandja 359,55
Londyn 30.85
Nowy Jork 8.917
Nowy Jork kabel 8.922
Paryż 35.12
Praga 26.41
Szwajcarja 174.19
Włochy 46.10

Tendencja przeważnie mocniejsza.

POŻYCZKI I AKCJE.

Warszawa, 5. 2.

Bank Polski 101.00
Lilpop 13.50

Tendencja utrzymana.

3 proc. Poż. Budowlana 31 — 31.50
4 proc. Poż. Inwest. 84.75
5 proc. Poż. Konwersyjna 40.25
6 proc. Poż. Dolarowa 56.00—58 00—56.00
4 i pół proc. Ziemskie Kredyt. 40.75 — 47.25

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, z dn. 5.2.

Żyto cena orjent. 22.50 — 23.00
Pszenica cena orjent. 23.25 — 24.00
Jęczmień przemiałowy 19.25 — 20.25
Owies 19,50 — 20.00
Mąka żytnia 65 proc. 34.00 — 35.00
Mąka pszenna 65 proc 35.00—37.00
Ospa żytnia 14.50 — 15.00
Ospa pszenna 14.00 — 15.00

OFIARY.

Z okazji wygłoszonego odczytu w domu ludowym na Saturnie przez dr. Branickiego o gruźlicy, dom ludowy wpłacił do miejscowego komitetu dni przeciwgruźliczych 10 zł.

Sprzedał cudzą gospodarkę.

Akt rejentalny będzie unieważniony.

Józef Kubański, obywatel pięknie położonego Bukowna pod Olkuszem i gospodarz co się zowie, zawdzięczał rozkwit swej posiadłości szczególnemu przywiązaniu do roli, którą prawdziwie ukochał.

Słuszne zatem było oburzenie p. Kubańskiego, kiedy pewnego dnia dowiedział się, że padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa, popełnionego przez jego krewniaka 21-letniego Ludwika Kubańskiego i rówieśnika tegoż Jana Warwasa z kop. „Feliks".

Oto obaj młodzieńcy zawarli przed notarjuszem w Olkuszu akt nabycia od Kubańskiego części jego majętności i po dopełnieniu przez spryciarzy koniecznych formalności, weszli w posiadanie umiłowanej przez Kubańskiego ziemi.

Dotknięty do głębi Kubański wniósł skargę do prokuratury w Sosnowcu, w wyniku czego obiecujący młodzieńcy stanęli wczoraj przed kratkami sądowemi.

Ludwik Kubański dostał 6 miesięcy kozy, Warwas cztery, z zawieszeniem kary. Akt rejentalny będzie unieważniony.

P. Kubański wstydzi **się za swego** krewniaka.

Tajemnicze zniknięcie oblubieńca.

DESPOTYCZNY I POMYSŁOWY PAPA.

Goście ślubni zjawili się w domu panny młodej, uroczej Zuzanny, by ją wraz z narzeczonym odprowadzić do kościoła.

Wszyscy byli na miejscu.

Brakło jedynie pana młodego, Jana Masset, syna bogatego właściciela dóbr.

Cóż to się mogło stać?

Jan, coprawda, miał w domu poważne przykrości od ojca, który

nie życzył sobie ślubu syna z ubogą dziewczyną,

ale przecież kochał Zuzannę, więc z pewnością nie dopuściłby do jej kompromitacji.

Gdy jednak płynęły kwadranse, a pana młodego nie było widać, dwaj przyjaciele udali się do niego do domu.

Otworzył im drzwi stary Masset.

Na pytanie, gdzie syn, odpowiedział:

— Nie wiem.

— Czy niema go w domu?

— Nie.

Już przyjaciele mieli wyjść,

gdy usłyszeli głos Jana.

Pobiegli w kierunku drzwi, z za których głos wychodził.

— Otwórzcie! otwórzcie! — wołał Jan.

Mimo protestów ojca, wyłamali drzwi.

Ujrzeli przyjaciela... nagiego.

Ojciec despota spalił mu ubranie....

Czarodziejski zegar pomysłu szwedzkiego inżyniera.

Inżynier Dawid Olson, pracownik znanych zakładów Befors w Szwecji, w chwilach wolnych od zajęć skonstruował zegar, uważany przez fachowców za swego rodzaju cud techniki i pomysłowości.

Zegar ten, obok t. zw. „zwykłego czasu", pokazuje rzeczywisty czas słoneczny, poszczególne fazy księżyca i słońca, rok, miesiąc, tydzień, liczbę porządkową, oraz nazwę dnia.

Zegar ten posiada mapę niebieską, na której automatycznie odbywają się poruszenia srebrzystych ćwieków, odpowiadające ruchom gwiazd i planet na firmamencie, oraz dwa globusy, pokazujące dokładną godzinę w różnych częściach świata.

Ponadto zegar ten zaopatrzony jest w urządzenie radjowe, w gramofon oraz w przyrząd elektryczny do gotowania kawy, działający automatycznie w określonych porach dnia. Na szczycie zegara znajduje się precyzyjna kuźnia, w której, gdy zegar ma wybić godzinę, ukazuje się czerwony płomień na palenisku, a maleńki kowal młotem o kowadło wystukuje liczbę godzin.

MONOGRAFJA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Zeszyt Nr. 3 tomu II.

Wyszedł z druku zeszyt Nr. 3 tomu II wydawnictwa „Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego".

Na treść zeszytu składają się dzieje Wojkowic Komornych i Żychcic z uwzględnieniem historji dawnego górnictwa na terenie wymienionych wiosek, wiadomości o kopalniach galmanu „Kacper i Barbara". wreszcie przepiękne legendy wojkowickie i żychcickie. W tymże zeszycie rozpoczęto historję Grodźca i prastarej „Dorotki". W tekście znajduje się 10 ilustracyj.

HARCERZE POLSCY NA ZLOTACH MIĘDZYNARODOWYCH.

Związek harcerstwa polskiego otrzymał od organizacyj harcerskich zagranicą szereg zaproszeń na zjazdy i zloty międzynarodowe, które mają się odbyć w lecie b. r.

M. in. harcerze polscy zaproszeni zostali na wielki międzynarodowy zlot harcerstwa w Rumunji, który odbędzie się w czasie od 5 — 30 lipca r. b. w miejscowości Dumbrawa Sibiu; na zlot ten wyjadą z Polski trzy drużyny chorągwi lwowskiej. W połowie lipca odbędzie się międzynarodowy zlot w Jugosławji, na który uda się jedna z drużyn krakowskich. Również w połowie lipca odbędzie się zlot w Estonji, na który wyjedzie jedna z drużyn wileńskich. W czasie od 6 do 13 lipca odbędzie się w Norwegji międzynarodowy zlot harcerski w Mandalu, w którym weźmie udział jedna z drużyn warszawskich.

Ponadto harcerze polscy wezmą prawdopodobnie udział w międzynarodowych zjazdach harcerskich w Holandji, oraz w obozie harcerskim w Szwajcarji pod Zurychem. Nakoniec harcerze angielscy , którzy gościli przed rokiem w Polsce, zaprosili grupę naszych harcerzy do Anglji na czas od 30 lipca do 8 sierpnia b. r.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

70.

— Ojcze mój... moja matko... i ty Jerzy... wołała Henryka — wy doprowadzacie mię do rozpaczy! Nie rozumiem dobrze waszego oskarżenia, ale pojmuję je o tyle, iż wiem, że przynosi ono hańbę! Domagacie się, bym wymieniła nazwisko... Jakie nazwisko?... Czyje?... Ja nie znam żadnego i przysięgam przed Bogiem, przysięgam na moją miłość dla mojej matki, że nie uczyniłam nic, za co bym się powinna rumienić!... Niesłusznem oskarżeniem swem odsłoniliście przedemną nową stronę życia, której istnienia dotychczas nie domyślałam się nawet. Aż do dnia dzisiejszego widzieliście mię zawsze szczerą, uczciwą i godną wiary. Nie słyszeliście nigdy, bym dopuściła się kłamstwa... Czy uwierzycie mi teraz, gdy przysięgnę wam na tego Chrystusa?

I mówiąc to młoda dziewczyna przeobrażała się z każdym wyrazem; jej głos z początku prawie nie zrozumiały, wzmacniał się i dźwięczał, oczy zaszłe łzami, zaświeciły blaskiem. Ręką wskazała wiszący na ścianie. zżółkły przez czas, krzyż z kości słoniowej.

— Uwierzę ci!.. zawołał Jerzy, wzruszony uroczystością gestu i głosu Henryki.

— Otóż — mówiło dalej biedne dziecko z ręką wyciągniętą ku ukrzyżowanemu Chrystusowi — na ten święty wizerunek przysięgam wam, że jestem niewinną, nie dopuściłam się żadnego błędu, że moja dusza jest czystą, moje myśli nieskalane i że jeśli koniecznie potrzeba przypuścić zbrodnię o jakiej nie wiem i nie mam pojęcia, to prędzej jestem ofiarą aniżeli wspólniczką...

— Zbrodnia... — powtórzyli naraz p. Dauray, jego żona i Jerzy.

— Przysięgam!

Eks- bankier podszedł do Jerzego.

— Czy można przypuścić zbrodnię, spełnioną bez wiedzy ofiary?— zapytał pocichu.

— Można — odrzekł lekarz — mógłbym panu przytoczyć nawet bardzo wiele przykładów. Roczniki medycyny sądowej pełne są takich wypadków. Zemdlenie, sen letargiczny, wywołany jakiemi środkami. bywają najczęstszemi okolicznościami, przy których wypadki takie trafiają się.

— Lecz w takim razie nie zdołalibyśmy nigdy odkryć nazwiska zbrodniarza i nie moglibyśmy go ukarać! Ta myśl zabija mnie!...

— Niech pan pozwoli mi wybadać Henrykę... — i otrzymawszy w odpowiedzi znak potwierdzający Dauraya, zbliżył się do młodej dziewczyny.

— Zbrodnia spełnioną została mniej więcej przed czterema miesiącami — mówił Jerzy. — Czy ta wskazówka nie obudzi w pamięci pani jakiego wspomnienia? Niech pani szuka... najmniejszy ślad może rozjaśnić tę ciemność, w której błąkamy się...

— Mniej więcej cztery miesiące... — powtórzyła Henryka, zamyślona głęboko.

Z swej strony państwo Dauray wysilali pamięć, zapytując się wzrokiem.

Nagle Henryka podniosła głowę.

— Mniej więcej cztery miesiące... zemdlałam — mówiła dalej i jakby we śnie — i o mało nie umarłam...

— Jak długo trwało to omdlenie — zapytał Jerzy — a raczej ten stan znieczulenia?

— Trwał do chwili, w której do mego pokoju weszła Anusia i znalazła mię leżącą bez przytomności... więc prawie cztery godziny...

— Cztery godziny! — powtórzył Jerzy — cztery godziny snu letargicznego, podobnego do śmierci!... Czy po przebudzeniu się nie zauważyła pani w pokoju nic nadzwyczajnego?

— Owszem.

— Cóż takiego? Niech pani mówi!...

— Jedna z fotografji, na której podpisałam kilka wierszy, zniknęła i nie mogłam już jej odszukać .. Była to właśnie przeznaczona dla pana... — dodała płacząc.

— I to już wszystko? wszystko?

— Wszystko, co zauważyłam. Ale przypominam sobie jeszcze jeden szczegół, który zwrócił uwagę Anusi, a do którego ja nie przywiazywałam żadnego znaczenia.

— Jaki?

— Widziała ona ślady na balkonie, a pod nim poobrywane liście i połamane gałęzie.

— A więc prawda staje się jasną jak słońce! — zawołał Jerzy. — Zbrodniarz wdrapał się na balkon i wszedł przez drzwi!

— Ach, moje biedne, nieszczęśliwe dziecko! nie wątpię więcej o tobie! Przebacz mi! — wołał p. Dauray, wyciągając ramiona ku córce, która rzuciła się w nie i przytuliła do jego serca, gdy tymczasem matka zanosiła się od płaczu.

— Pani... drogie dziecię moje... przysięgam ci, że odszukam zbrodniarza i pomszczę cię!... — zawołał Jerzy.

d. c. n.

Czy wiecie, że...

— W Leningradzie został wprowadzony przymus szkolny dla młodzieży do lat 17-.u włącznie.

— Największem morzem wewnętrznem jest morze Kaspijskie, którego powierzchnia zajmuje przestrzeń nie o wiele mniejszą od Niemiec.

— W mieście Grand Rapids w stanie Michigan (U.S.A.) wprowadzono w szkołach miejskich zamiast drewnianych ławek wyściełane fotele.

— Senatorzy francuscy — Bancour, de Jouvenel i Berenger — złożyli rządowi projekt urządzenia w Paryżu w r. 1937 międzynarodowej wystawy dziejów cywilizacji.

— Najstarszym dziennikarzem w Czechosłowacji jest 70-letni J. Gürtler pełniący w chwili obecnej obowiązkiem redaktora naczelnego dziennika niemieckiego „Volkszeitung" w Warnsdorf.

— Dżems Boykott, kapitan irlandzki, był tak okrutny w stosunku do swych ludzi, że irlandzka liga ogłosiła, aby wszyscy zerwali z nim stosunki. Stąd pochodzi wyraz bojkot i bojkotować.

— Alfabet chiński, pochodzący od 214 znaków, czyli kluczów, posiada 10 tysięcy liter, których znajomość jest obowiązkiem każdego wykształconego chińczyka, a wszystkiego jest tych liter 80 tysięcy, ale nie starcza życia ludzkiego, by się ich nauczyć.

— W Anglji w r. 1740 na jednym z balów zjawił się pewien młodzieniec... na wrotkach.

Obudził olbrzymią sensację, tembardziej, że przewracał się ustawicznie.

— Najmniejszy aparat telefoniczny został wykonany przez elektrotechnika medjolańskiego, Luigi Spondini. ze złota i platyny, na zamówienie pewnego arystokraty włoskiego. Słuchawka jest tak maleńka, że nie przewyższa rozmiarami dwugroszówki i daje się z łatwością włożyć do muszli usznej. Pomimo swych miskrokopijnych rozmiarów aparat ten oddaje wiernie i ściśle wszystkie dźwięki i zdania.

HUMOR.

OFIARA.

Do komisarjatu wpada wysoki, tęgi mężczyzna i opowiada:

— Panie komisarzu, napadło na mnie na pustej ulicy pięciu drabów...

— Gdzie to było?

— O parę kroków stąd.

— Czy pan zna tych ludzi?

— Nie. Nigdy ich przedtem nie widziałem.

— Czy może mi pan określić ich wygląd?

— Jeśli pan komisarz chce wiedzieć, jak wyglądają, wystarczy wyjść przed dom. Leżą przed drzwiami... przywlokłem ich tu umyślnie....

JAK FALE MORSKIE...

— Jak ci się podoba jej sposób mówienia?

— Działa na mnie, jak fale morza...

— Tak poetycznie?

— Nie, tylko dostaję choroby morskiej.

KRYZYS.

— Za dwa, najdalej za trzy miesiące skończy się kryzys.

— Od dwóch lat powtarza mi pan to samo.

— I powtarzać będę jeszcze dwa lata, bo jestem najmocniej o tem przekonany!

W SĄDZIE.

— Niech oskarżony nam wyjaśni, dlaczego zrabował towary, a wcale nie tknął kasy?

— I pan, panie sędzio, zaczyna o to samo? Już mi moja żona narobiła dosyć piekła o to!

„BIAŁY TYDZIEŃ"

w magazynie bławatnym **M. Kępińskiego**

BĘDZIN, UL. KOŁŁĄTAJA 36

został przedłużony do dnia 17-go b. m.



Ireno spiesz do magazynu obuwia

J. L. Kugelman

BĘDZIN, Kołłątaja 18

w którym się odbywa nadzwyczajna tania

wielka posezonowa nowa

sprzedaż obuwia.

Ceny od 10 zł. zwyż.



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt hygienicznych. przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi"

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

SZKOŁA GRY NA SKRZYPCACH PROF. MAZURKIEWICZA przyjmuje zapisy wtorki, piątki. Opłata obniżona. Sosnowiec. Modrzejowska 39.

UDZIELAM lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin. Kołłątaja 21, J. Blacha.

UDZIELĘ lekcji w zakresie 8 kl. gimnazjum. Zgłoszenia adm. „Expresu Zagłębia" pod „Niedrogo".

Kursy Szoferów Mechaników

St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka 3 Nauka zapewniona płatna w ratach. Zapisy codziennie, jak również kancelarja załatwia kierowcom wszelkie zamiany i prolagaty praw jazdy.

POSADY I PRACE.

KTO da lub wyrobi dobrą i stałą pracę fizyczną, otrzyma 100 zł. wynagrodzenia. miejscowość obojętna. Oferty kierować do „Expresu Zagłębia" Będzin pod „Przyszłość okaże S. R.".

ZA wyrobienie dobrej i stałej pracy fizycznej, dam dobre wynagrodzenie, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" Będzin pod „Rzeczywiste wynagrodzenie S. R.".

POTRZEBNI energiczni inkasenci i inkasentki, zgłaszać się: Myszków - Mijaczów. Kościuszki 25 i Sosnowiec, Kopernika 9 do biura „Hanpol".

POSZUKUJĘ zajęcia na maszynie pończoszniczej ręcznej „Render-kop" oraz reperuje maszyny. Zgłoszenia do administracji pod „Chętnie na wyjazd"

MŁODY, lat 18 z dobrego domu poszukuje praktyki w biurze. Zgłoszenia do administracji pod „Młody l. 18".

KAWALER przyjmie młodą gosposię z kaucją. Zgłoszenia „Expres" Będzin pod „Gosposia".

PRZYJMĘ chłopców na praktykę stolarską. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. stolarnia.

KRAWIEC samodzielny jako spólnik potrzebny, gotówka 500 lub 1000 zł. Adres administracja „Expresu".

LOKALE.

POSZUKUJĘ skromnego mieszkania w dobrym punkcie, umeblowanego, lub bez. Zgłoszenia: Sosnowiec „Expres Zagłębia" pod „Mieszkanie".

3 POKOJE z kuchnią na parterze od frontu do wynajęcia. Kołłątaja 3.

SKLEP, pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Sosnowiec. Kołłątaja 3.

NA KANCELARJĘ ADWOKACKĄ lub na biuro handlowe 2 pokoje pierwszorzędne frontowe do podnajęcia w centrum miasta Będzina. Wiadomość telef. 172.

MIESZKANIE do wynajęcia pojedyńcze. Sosnowiec, ul. Dańdowska 40.

DWA pokoje z kuchnią od wynajęcia. Sosnowiec, Kotlarska 6.

BEZ odstępnego za zapłatą zgóry za rok poszukuję 2 — 3 pokojowego mieszkania. możliwie śródmieście. Dzwonić tel. 14-36.

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, z wygodami, czynsz miesięczny, obniżony. Wiadomość u gospodarza: Sosnowiec, Łeszno Nr. 11 m. 3.

POJEDYŃCZE mieszkanie wynajmę zaraz od gospodarza. Czynsz miesięczny. Oferty do adm. „Expresu" pod „Urzednik".

WYDZIERŻAWIĘ sklep w śródmieściu bez odstępnego. za komorne, tanio zaraz. Wiadomość: ul. Mościckiego (Kościelna) 15 w sklepie „Anida" telef. 14-90

POKÓJ umeblowany oddzielne wejście. Piłsudskiego 42 III p. front prawo.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Rudna 56. Wiadomość: Daleka 22.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, Bracka 2 m. 18.

W DAŃDÓWCE do wynajęcia jedno mieszkanie ze światłem elektrycznem. Daniłowskiego 33. Słodczyk.

Do wynajęcia w Myszkowie

2 klm. od stacji dom 6-cio pokojowy z łazienką, telefonem. światłem elektrycznem. Mieszkanie dla służby, garaż. stajnia, ogród. Wiadomość: Rayska, Sosnowiec. Miła 4.

Kupno i sprzedaż

DUŻY WYBÓR gotowych pasów do elegancji i lecznicze, najnowsze fasony gorsetów i biustonoszy. „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11. Ceny zniżone.

HARMONJE różne i rower bardzo tanio do sprzedania. Przyjmuję reperacje harmonji. Budniewski — Zawiercie, Południowa 8.

SZAFĘ, kredens sprzedam, gramofon zamienię na rower. Pogoń, Florjańska 11. Dynas.

SPRZEDAM stragan z towarem, powód zmiana interesu. Wiadomość Hale Rozwoju. Kwiecień.

MASZYNĘ do szycia czółenkową ręczną sprzedam. Sosnowiec, Wyspiańskiego 11.

KUPIĘ młyn wodny lub tartak, miechowski, olkuski, włoszczowski. Oferty cena wyczerpujące: Janina Walczykówna. Sosnowiec. Piłsudskiego 72.

SPRZEDAM auto półtoratonowe marki „Skody", bardzo tanio i poszukuje spólnika do sklepu spożywczo-tytoniowego w dobrym punkcie, warunki dogodne. Pi[illegible]i, Nowopogońska 13, Zygmunt Sapo[illegible]a.

DWIE maszyny do sprzedania, gabinetowa Singera, druga bębenkowa z powodu wyjazdu. Dąbrowa, Narutowicza Nr. 62 m. 3.

SPRZEDAM po przystępnej cenie dom drewniany 3 mieszkania, oraz 1 morgę placu koło fabryki Hulczyńskiego w Zawierciu Karol Korandy - Warty.

SZKÓŁKI ROGOŹNICKIE TOWARZYSTWA GÓRNICZO - PRZEMYSŁ. „SATURN" mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. nie. Adres dal listów: Sosnowiec, Tow. Górn. - Przem. „Saturn". Szkółki Rogoźnickie.

DOM do sprzedania. 4 ubikacje. za 4.000 zł. Wiadomość w administracji.

PRACOWNIA gorsetów St. Chorzelskiej. poleca modele paryskie. paski od 6 zł. biustonosze od 2.50. Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

SPRZEDAM sklep spożywczy zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

OKAZYJNIE do sprzedania harmonja stoliczkowa w dobrym stanie. Cena 250 zł. Zawiercie — Argentyna, Radosna 12, Musialik.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową nową za 350 zł. Dąbrowa, Żeromskiego 35. Kasprzyk.

HARMONJE chromatyczne, pedałowa, półtonowe Stamirowskiego, kwiaty do korpusów, do sprzedania. Sosnowiec, Nowa 19. domy kolejowe za PKU., Ferlak.

LUSTRO, szafę, maszynę do szycia sprzedam. Dąbrowa, Dąbrowskiego 4, m. 3.

SPRZEDAM place obok rzeźni w Dąbrowie, ceny zniżone. Warkocz.

SKRZYPCE, mandoliny. gitary, mandrole najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

OKAZJA! W Mysłowicach trzech piętrowy dom narożny, koło rynku, 25 ubikacyj, nadający się na każdy interes za 45 tysięcy do sprzedania. Przy kupnie 6 pokoi wolnych. Dom nie obciążony hipoteką. Właściciel Józef Jochemczyk, Mysłowice, Prebendy 4. I piętro.

SPRZEDAM szafy, bieliźniarkę, stoły, łóżka dębowe, oraz przyjmuję wszelkie obstalunki. Sosnowiec, ul. Kowalska, plac kościelny. Maj.

MEBLE w najnowszych stylach, sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, urządzenia biurowe, sklepowe, budowlane, okna, drzwi solidnie z gwarancją po cenach konkurencyjnych wykonywa firma „Wiąz" w Sosnowcu. Piłsudskiego 25, tamże są stoły dębowe owalne 100×150 cm. do rozsuwania.

DOMEK do sprzedania 2 ubikacje chlew, za 3500 na łąkach zagórskich pod Będzinem, Konieczny.

BACZNOŚĆ! Dom trzechpiętrowy, z dobrze prosperującemi restauracjami, przy placu targowym, przystanek tramwajowy i autobusowy. 2 minuty od kopalni, z planem budowlanym naprzeciwko ekspedycji towarowej, bardzo tanio do sprzedania. Wpłaty 50 tysięcy, resztę na dogodnych warunkach. Przy kupno 10 pokoi i restauracje wolne. Właściciel Maks Rydzek, Mysłowice, Bytomska 19.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera czółenkową, w dobrym stanie. Pogoń. Długa 19 m. 9.

OKAZYJNIE do sprzedania młyn wodno - elektryczny w dwuch złożeniach w dobrej miejscowości. Zgłoszenia Huber Łazowski. kopalnia Jowisz.

SPRZEDAM dom 21 ubikacji za 20 tysięcy złotych. Wiadomość Sosnowiec, Szewcka 2.

SPRZEDAM pole blisko stacji kolejowej miasta. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

Zgubione dokumenty

GIL JADWIGA zgubiła książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

ŁAKOMA AGNIESZKA zgubiła kontramarkę, wydaną przez kop. „hr. Renard".

FIGLÓWNA REGINA zgubiła w styczniu dowód osobisty wydany przez P. K. U. Łaskawy znalazca proszony jest zwrócić do administracji.

UNIEWAŻNIAM zagubioną nominację na imię Eugenji Cieplińskiej wydaną w 1922 r. przez Inspektorat szkolny w Sosnowcu, na posadę nauczycielki w Porąbce.

UNIEWAŻNIAM książeczkę inwalidzką wydaną przez PKU. Zawiercie na nazwisko Andrzej Mościński.

KRYSTYNA ŚMIELEWSKA zgubiła dokumenty wydane w roku 1924 przez Inspektorat Szkolny w Sosnowcu.

NOWAK PAWEŁ zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Matrymonjalne.

KAWALER dobrego charakteru, lat 32, posiadający pare tysiecy złotych gotówką, pozna pannę lub wdowę z posagiem. cel matrymonjalny. Oferty proszę składać do „Expresu" w Sosnowcu dla „A M".

PIEKARZ lat 26 z małym majątkiem zaślubi pannę mającą gotówkę dla wspólnego dobra. Zgłoszenia: Sosnowiec, Warszawska 12 m. 8.

RÓŻNE

ZARZĄD restauracji „Savoy" w Zawierciu wzywa zarząd związku byłych ochotników armji polskiej oddział w Zawierciu do uregulowania należności za przyjęcie urządzone w miesiącu lipcu 1931, w kwocie 150 zł. w przeciągu dni 3-ch, w przeciwnym razie sprawa zostanie skierowana na drogę sądową.

POTRZEBNA koncesja na wódki. Wiadomość Sosnowiec, Nowopogońska 18, Kowalski.

WYKWINTNY, higjeniczny manicure codziennie 50 gr. Staszica 17 m. 7. Rudzińska.

NOWOŚĆ ostatnią można przeczytać za drobną opłatą w księgarni „Polonja" Sosnowiec.

KINO nowoczesne. kompletnie urządzone, dźwiękowiec. 700 miejsc. w Zagłębiu, 45 tysięcy ludności, do wydzierżawienia. Wiadomość: Będzin, Kołłątaja 26, Krakowski.

W UCIECZCE Z SZANGHAJU.



Ilustracja nasza przedstawia grupę dzieci chińskich posilających się w drodze podczas ucieczki przed wojskami japońskiemi.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego znanych od lat trzydziestu Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Tabletki od Bólu Głowy

dla dorosłych

„Kogutek-Migreno-Nervosin"

(20 × 0,5.)

Na każdej oryginalnej tabletce jest wytłoczony napis „MIGRENO-NERVOSIN"

APTEKA MAG. A. GĄSECKIEGO, w WARSZAWIE.

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność. mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN" w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

Stale na składzie posiadam świeże masło po cenach przystępnych. Sprzedaż nabiału

„ŁOWICZANKA"

ul. Piłsudskiego 24. obok przejazdu kolejowego.

KOTEK czarny zginął. Odnieść za nagrodą: Piłsudskiego 14, mieszkania 14.

WZYWAM PANÓW: Feliksa Kawkę, Sosnowiec, Marjacka 6, Ludwika Radoszewskiego, Dąbrowa, Krótka 5. Jana Rogulskiego, Warszawa, Urząd Śledczy, Stanisława Kopczyńskiego, do wykupienia zamówionej garderoby do 15 lutego b. r. Po terminie będzie sprzedana za cenę kosztu. Sosnowiec. Piłsudskiego 102 „Bień".

BIURO PISANIA PROŚB Bednarczyka w Dąbrowie (za magistratem biały domek) redaguje i pisze podania do wszystkich urzędów i sądów, po cenach przystępnych. Informacji udziela bezpłatnie.

FOTOGRAFJE w 6 odmianach zł. 1.95 artystycznie wykonane w Zakładzie Fot. Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4, przystanek tramw. Żeromskiego.

Biały tydzień

w magazynie bławatów M. Kępińskiego. Będzin, ul. Kołłątaja 36.

UNIEWAŻNIAM weksel blanko 2000 zł. z wystawienia Stanisława Bakalarza. żyranci: Rozalja Bakałarz, Elżbieta Mordzelowa, Michał Mordzel. — Michał Mordzel, Zawiercie, Piłsudskiego nr. 43.

POSZUKUJE pożyczki 7 — 8 tys. zł. na 3 lata na hipotekę. Zgłosz. „Expres Zagłębia" dla „Pożyczka".

ZGUBIONO weksel na 100 zł. z drugostronnem pokwitowaniem odbioru 50 złotych, wystawiony przez Antoniego Jasika na zlecenie Jasikowej, płatny 16. 1. 32 r., który unieważniam. Josek Koremberg.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4 24 Redaktor odp.: Józef Oskólski.